

SŁOWO

Wilno Sroda 14 lipca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranioc 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 68

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 26
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Prace nad zmianą Konstytucji.

Warszawa, 13 go lipca.

W dniu dzisiejszym odbędzie w Komisji Konstytucyjnej trzecie czytanie projektu zmiany ustawy konstytucyjnej. Wyniki głosowania w Komisji mało prawdopodobnie wprowadzą zmianę do opracowanego przez podkomisję projektu i śmiało można przewidywać, że program prac Sejmu ustalony przez premiera Bartla i marszałka Rataja do chwili wejścia projektu zmian Konstytucji na porządek dzienny Sejmu nie zostanie zmieniony. W ten sposób obrady plenarne roz-poczną się w nadchodzący czwartek. O ile głosowania w Komisji nie budzą żadnych wątpliwości co do odrzucenia projektu lub wprowadzenia takich zmian, któreby zasadniczo go zmieniły, o tyle głosowanie na plenum ze względu na potrzebną kwalifikowaną większość może budzić pewne obawy. Rząd p. Bartla zapatrzuje się na rezultat dyskusji i głosowania na plenum Sejmu optymistycznie, natomiast w Sejmie co do tego panuje sceptycyzm. Zdaje się, że optymizm premiera Bartla jest najzupełniej uzasadniony, trudno bowiem przypuścić, aby dyskredytowany w oczach społeczeństwa Sejm próbował wywołać konflikt tembardziej że w ostatnich czasach rząd w stosunku do Sejmu zachowywał się z wyszukana kurtuazją, nie robi kwestii w sprawach niezasadnych drugorzędnych zmian, obniżając jedynie przy tych punktach projektu, które umożliwiają rządowi pracę gdy Rola Sejmu będzie skończona.

Sceptyczne zapatrywania posłów opierają się nie na układzie sił w Sejmie, co do którego w ostatniej chwili mogą zajść rozmaite zmiany, a raczej na pogłoskach o rozdzierkach panujących w łonie rządu. Mimo urzędowego zaprzeczenia, że pomiędzy premierem a członkami gabinetu panuje całkowita harmonia, w dalszym ciągu kolportowane są pogłoski o dymisji marszałka Piłsudskiego i powołaniu na jego miejsce gen. Rydz Smigłego, o przeniesieniu gen. Sikorskiego do Wilna, a na jego miejsce zamianowaniu gen. Norwida-Neugebauera, o nieporozumieniach z min. Makowskim i t. d.

Pogłoski te pozornie mogły potwierdzać z jednej strony taktykę rządu wobec rezultatu głosowań w Komisji Konstytucyjnej, z drugiej zaś głosy pism radykalnych atakujących rząd. Co do taktyki jak wiadomo rząd uważa przedewszystkiem za najważniejsze przeprowadzenie tylko tych zmian, które pozwolą mu sprawować władzę bez Sejmu, a więc prawo rozwiązywania ciała ustawodawczego, sprawę budżetu, prawo weta i co najważniejsze prawo dekretywania ustaw w czasie gdy Sejm jest rozwiązany lub przerwy między sesjami. Jak do tychczas za wszystkie punkta Komisja konstytucyjna p. yjęła.

Co do artykułów pism radykalnych atakujących rząd mówiono, że mają one być wyrazem nieporozumień pomiędzy marsz. Piłsudskim a premierem Bartlem. Jak się jednak dowiaduje, artykuły te nie były inspirowane przez marsz. Piłsudskiego, który nie ma zwyczaju w ten sposób przeprowadzać swoich celów. Należy je uważać raczej za wyraz niecierpliwości pewnych kół radykalnych, które nie mogą pogodzić się z faktem, że rząd stanowczo odrzucił drogę dyktatury i że postanowił współpracować z Sejnem i musi z tego zasadniczego stanowiska wyciągnąć wszystkie konsekwencje, a więc musi się również pogodzić z powolnym tempem i pozorną współpracą Sejmu. Niecierpliwość społeczeństwa zwraca się przeciwko rządowi ale oczywiście, z natury rzeczy w jeszcze większym stopniu przeciwko Sejmowi, który wobec tego będzie musiał pogodzić się z tem, że społeczeństwo nie pozwoli przeciągnąć sesji tak nadmiernie długo. Dlatego też opozycja pewnych organów radykalnych nie jest rządowi tak bardzo nie na rękę jakoby się zdawało.

Smola preparowana kamien. dla konserwacji dachów gontowych i papowych
Papa oryginal. szmaciana do dachów i izolacji oraz: Wapno, Cement, Gips, Cegła, Kafe, Szkl., okucie budowlane po cenach najniższych poleca:
D. H. I. HNATOWICZ i S-ka w Wilnie, ul. Zawalna Nr 7. Telef. 841.

Trzecie czytanie projektu w komisji konst.

P. P. S. zapowiada ostrą walkę.

WARSZAWA, 13 VII. PAT. Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła dziś do trzeciego czytania ustawy, zmieniającej Konstytucję. Art. 1 noweli, głoszący, że ustawa państwowa ustala corocznie budżet państwa na następny rok został przyjęty. Przed głosowaniem nad art. 2, 3 i 4 noweli, które usuwają głosowanie stosunkowe i podnoszą cenę wieku z 21 lat na 24 i 25 lat na 30 zabrał głos pos. *Niedziałkowski* (PPS) i w imieniu stronnictwa lewicy sprzeciwiał się tym poprawkom, które zasnapicj zo zmieniały ustrój i nie

Prezydent a

Przystąpiono do art. 5, zmieniającego art. 21 Konstytucji o odpowiedzialności poselskiej. W drugim czytaniu komisja postanowiła, że posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swoją działalność tylko w Sejmie.

Artykuł 6 noweli uzupełnia art. 22 Konstytucji, zawierający postanowienie że posłowie nie wolno otrzymywać korzyści od rządu, przez dodanie sankcji, że jeżeli sąd najwyższy stwierdzi naruszenie tego przepisu, posłowie tracą mandat oraz korzyści otrzymywane od rządu. Artykuł ten przyjęto bez dyskusji.

Art. 7 dotyczący zmiany w art. 25 Konstytucji według propozycji podkomisji miałyby otrzymać następujące brzmienie: Prezydent Rzeczypospolitej zwoluje, otwiera, edruca i zamyka Sejm i Senat. Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i co najmniej w październiku na sesję zyczajną. Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami, nie później niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego. Jeżeli Sejm najdalej w ciągu trzech miesięcy od dnia złożenia przez rząd projektu budżetu nie uchwali, Senat przysięga do rozważania złożonego projektu. Jeżeli Senat w ciągu 30 dni nie przesła Sejmowi swojej uchwały w przedmiocie budżetu to wraz z przyjętymi zmianami uważa się, iż przeciw projektowi zarzutów nie podnosi. Jeżeli Sejm w ciągu 15 dni po otrzymaniu budżetu z przyjętymi przez Senat zmianami ponownie uchwali nie powieźnie, uważa się za poprawki Senatowi za przyjęcie.

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet, jako ustawę w brzmieniu: a) przyjętym przez uchwałę Sejmu, jeżeli Sejm i Senat w ustalonych terminach rozpatrzyli a Sejm bądź przysięga, bądź odrzucił poprawki Senatowi; b) przyjętym przez Sejm albo przez Senat jeżeli tylko Sejm względnie tylko Senat uchwalił budżet w oznaczonym terminie; c) projektu rządu.

W dyskusji nad art. 8 noweli, zmieniającej art. 26 Konstytucji, który traktuje o trybie rozwiązywania ciała ustawodawczego, pos. *Niedziałkowski* (PPS) oświadczył, że podtrzymuje swój wniosek o to aby następny Sejm w ciągu pierwszych dwóch lat nie mógł być rozwiązany. Wnioskowi temu sprzeciwili się pan minister Makowski. Dyskusję nad tą sprawą odłożono do art. 13 noweli.

Pos. *Bagiński* (Wyw.) postawił z kolei poprawkę, zmierzającą do ograniczenia praw Senatu—aby Senat nie mógł się rozwiązać własną uchwałą, a następnie wnioś, aby większość potrzebną do rozwiązania Sejmu zmniejszyć z 2/3 na 3/5 głosujących. Zaproponował dalej aby Prezydenta nie ograniczać w jego prawie rozwiązywania ciała ustawodawczego tylko do jednego roku z tego samego powodu. W końcu pos. *Bagiński* (Wyw.) prosił o wyjaśnienie czy według obecnego brzmienia tego artykułu rozwiązanie jednej izby pociąga za sobą rozwiązanie drugiej, gdyż przy pewnej interpretacji mógłby np. Senat się rozwiązać, a Sejm nie i na odwrót.

Prawo weta.

Trzecia część tego artykułu, dotycząca prawa weta zawieszającego dla Prezydenta odnośnie do ustaw odrzuconych w całości przez Senat, a uchwalonych następnie przez Sejm przyjęto 16 głosami przeciwko 15. Przy art. 10 noweli, skreślającym w art. 36 Konstytucji postanowienie, że okręg wyborczy do Senatu pokrywają się z województwami, pos. *Konopczyński* (Z.L.N.) poruszył sprawę stosunku

były przewidziane w projekcie rządowym. Mówca zapowiedział ostrą walkę przeciwko tym zmianom, wniesienie na plenum Sejmu wniosku o skreślenie, oraz domagał się od rządu, aby na plenum Sejmu zajął stanowisko co do nich. Te same zastrzeżenia wypowiedział w sprawie poprawek ograniczających nietykalność poselską.

Po oświadczeniu pos. *Prószyńskiego* (Z.L.N.) który przeciwstawił się stanowisku zajętemu przez pos. *Niedziałkowskiego*, w głosowaniu wszystkie poprawki przyjęto.

Sejm i Senat.

Wego jeżeli ani Sejm ani Senat w oznaczonym terminie uchwalił co do całości budżetu nie powyższy, jeżeli Sejm jest rozwiązany a ustawa budżetowa na dany rok budżetowy lub przynajmniej prorozwój budżetowe na czas do zwołania się do nowego Sejmu nie są uchwalone, rząd ma prawo czynić wydatki i pobierać dochody w granicach zesłorocznego budżetu, aż do końca tego roku, w którym Sejm stosownie do postanowienia Konstytucji winien się zebrać. To samo dotyczy poboru rekruta, który rząd ma prawo pobierać w granicach corocznego przez Sejm uchwalonego kontyngentu. Od chwili złożenia Sejmowi projektu budżetowego sesja Sejmu nie może być zamknięta, dopóki budżet nie będzie uchwalony, lub dopóki nie upłynie termin przewidziany w niniejszej ustawie. Postanowienia artykułu niniejszego nie mają zastosowania, jeżeli Sejm odrzucił w całości przedłożony przez rząd projekt budżetowy.

Nad tą propozycją podkomisji rozwinęła się dyskusja, w toku której pos. *Bagiński* (Wyw.) postawił wniosek, aby zamienić 5 miesięczny czas pozostawiony ciałom ustawodawczym do załatwienia budżetu czasem 6 miesięcznym i zgodnie z tem pozostawić Sejmowi czas zamiast 3 miesięcy, 4 miesięcy, na wypadek zaś odrzucenia tego wniosku zamiast 3 miesięcy 3 i pół miesięcy.

Zabrał głos również p. Prezes Rady ministrów, który prosił o zatrzymanie okresu 5-miesięcznego. Oświadczył natomiast, że rząd może się zgodzić, aby całe 5 miesięcy były pozostawione pracom obu izb bez rezerwowania dwóch tygodni na ogłoszenie budżetu.

W głosowaniu przyjęto wniosek ewentualny pos. *Bagińskiego* o pozostawieniu 3 i pół miesięcy Sejmowi na obrady nad budżetem oraz poprawkę, aby całe 5 miesięcy były pozostawione pracom ciał ustawodawczych. Całość artykułu uchwalono większością 18 głosów w brzmieniu podkomisji z powyższymi zmianami.

Tryb. rozwiązywania Sejmu.

W odpowiedzi p. minister *Makowski* zauważył, że ta ostatnia wątpliwość nie jest uzasadniona. Co zaś do sprawy oznaczenia terminu wyborów, to jest ona również niewątpliwa, gdyż i tak rozwiązuje się z pewnym dniem i według tego dnia Prezydent oznacza datę wyborów. W dyskusji pos. *Prószyński* (Z.L.N.) postawił poprawkę o skrócenie okresu wyborczego z 90 na 60 dni. Poparł go pos. *Blażejewicz* (ChD). pos. *Konopczyński* (Z.L.N.) oświadczył, że podtrzymuje nadal wniosek o skreślenie postanowienia o rozwiązywaniu się izby własną uchwałą, i dowodzi, że jest rzeczą Prezydenta, aby kontrolował, czy i kąd odpowiada nastrojowi społeczeństwa.

W głosowaniu wniosek posła *Konopczyńskiego* upadł 10 głosami przeciwko 15. Tak samo upadły wszystkie inne wnioski. Również przyjęto bez zmian art. 9 noweli zmieniający art. 35 Konstytucji, który ustala tryb postępowania w wypadkach, gdy Senat ustawę uchwaloną przez Sejm w całości odrzucił, lub do ustawy tej proponuje poprawki.

Polityka wyznaniowa.

Wśród szeregu problemów politycznych, składających się na jedno wielkie zagadnienie Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej, kwestja polityki wyznaniowej zajmuje miejsce naczelné.

Dobra polityka wyznaniowa, umiędzająca pogodzie interes państwa z interesami i dążeniami poszczególnych wyznań, mieści w sobie jednocześnie dobrą politykę narodowościową, gdyż zagadnienia te włączają się w siebie, łącząc się ze sobą bardzo ściśle i oddziałując wzajemnie jedno na drugie.

Śmiało można zaryzykować twierdzenie, że dać odpowiednią politykę wyznaniową szerokim warstwom wiejskim naszych województw wschodnich—to znaczy zaspokoić ich dążenia kulturalno narodowościowe i stępić ostre dążeń politycznych, nie zawsze jak dotychczas mogących się zmieścić w ramach naszego ustroju państwowego.

W pojęciach naszego ludu wyznaniowe identyfikowane bywa najczęściej z narodowością (a wiemy, że nawet tego rodzaju pojęcia pokutują wśród sfer t. zw. inteligentnych) przez co właśnie religijność traci na swej głębi, wyznanie samo staje się w mniemaniu płytkiej opinii zagadnieniem wypełnienia odpowiedniej rubryki pasportu, kwestje zaś wyznaniowe nabierają cech zagadnień wybitnie narodowościowo-politycznych.

Dotychczasowa polityka rządu w sprawach wyznaniowych była ni jaka, jeśli tak można określić, gdyż żaden z rządów polskich nie pomyślał o ustaleniu jej linii, a w ciągu ośmiu lat istnienia niepodległego, odrzucenia państwa polskiego nie zdołano stworzyć ustawodawstwa wyznaniowego, z wyjątkiem wyznania katolickiego, gdyż od lipca 1925 roku obowiązują u nas zasady, ustalone w Konstytucji, a do dziś dnia w olbrzymiej części nie realizowane z powodu braku odpowiednich przepisów wykonawczych.

Jak dotąd jedynie minister Grabski — skoro już mowa o jakiejś polityce rządu — jako minister wyznań religijnych zaznaczył swoje urządowanie dążnością do dezorganizacji życia religijnego poszczególnych wyznań, z wyjątkiem katolickiego, co do którego, jak to widać z poszczególnych faktów, zaangażował się w politykę czynnego poparcia t. zw. powszechnie unji, a właściwie jedynania dla kościoła katolickiego wyznawców obrządku wschodniego.

Czem ta akcja unijna jest dla interesów państwa, a w szczególności naszych Ziem Wschodnich, na których odwiecznie ściera się Wschód z Zachodem, czem ta akcja w wyniku swoim może być dla przyszłości państwa — szczegółowo rozpatrzmy innym razem.

Dzisiaj chodzi o ogólną charakterystykę stanu rzeczy na terenie stanowiącym połowę prawie całości terytorjalnej Rzeczypospolitej i o postanowienie zagadnienia polityki wyznaniowej.

Ołóż teren Ziem Wschodnich zamieszkuje ludność, należąca do ośmiu wyznań: katolicy, prawosławni, izraelici, ewangelicy dwóch odłamów (kalwini i luteranie), mahometanie, staroobrzędowcy (bezpopowcy) i kairaimi.

Jest to ludność tubylcza, lub od wieków tu osiedlona i przywiązana do swej wiary. Różnorodność charakterystyki wyznaniowej tej ludności z łatwością można ubarwić, dodając to tych wyznań, niejako tubylczych, cały szereg sekt i misyj religijnych, działających od niedawna, jak marja-wici, baptyści, metodyści i t. d. j.

Ten barwny konglomerat wyznań stanowi świat ścierających się uczuć i namietności jaknajbardziej gorących i głębokich, bo dotyczących delikatnej natury uczuć sumienia i wiary.

Na wyznawców tych poszczególnych religij składają się szerokie rzesze ludu, przeważnie mało oświeconego, prymitywnie ustosunkowującego się do zagadnień polityczno-kulturalnych wogóle, a bezpośrednio i z dużą efekcją biorącego do serca sprawy religij i wyznania.

Ten stan rzeczy—ustosunkowanie się ludności do zagadnień życia, jak również tkwiące w pojęciach szerokiego ogółu identyfikowanie wyznania z narodowością czy narodowości z wyznaniem—odbilo się na programach i taktyce przywódców poszczególnych grup etnicznych, czy narodowościowych, względnie partij politycznych.

Jesteśmy świadkami wysuwania przez te grupy i partie hasel politycznych, mieszcących w sobie przedewszystkiem zagadnienia oświatowo-kulturalne i wyznaniowe, stanowiące lwia część realnych, z wiarą głoszonych, a więc istotnych potrzeb i postulatów.

Jeżeli chodzi o najważniejsze odłamy religijne z pośród naszych mniejszości narodowych—żydów-izraelitów i prawosławnych—dają one do autonomii wyznaniowej i hasło to stawiają jako jedno z naczelnych w swej pracy publicznej. Walka o gminę wyznaniową żydowską, prowadzona przez wodzów żydowskich, i o statut autonomiczny, niezależnej cerkwi prawosławnej w Polsce, który powinien być zawarty, zdaniem Metropolity Djonizego, z zachowaniem godności i honoru cerkwi prawosławnej i państwa—to są znamiennie objawy ruchu o charakterze wybitnie politycznym, prowadzonym przez wspomniane wyznania i narodowości.

Fragmentarycznie scharakteryzowany powyżej ruch wyznaniowy, o tak wielkiej doniosłości politycznej dla państwa, nie został ujęty w żadne założysko przez dotychczasowe rządy, nie doceniające, jak wiada, jego skutków w życiu tak narodowości poszczególnych, jak ich stosunku politycznym do państwa. Niedocenianie — przedewszystkiem ze szkoda państwa.

Jak wspominałem, poza konkordatem i tymczasowemi przepisami o stosunku rządu do kościoła prawosławnego—rząd nie posiada ustaw, regulujących wzajemne stosunki, prawa i obowiązki pomiędzy państwem a licznymi wyznaniami. W tym zakresie dotąd jeszcze obowiązują ustawy rosyjskie, zawarte w XI tomie zbioru praw, ukladane pod wyraźnym, przeważnie bardzo ujemnym, kątem widzenia, dzisiaj już przestarzałe i w wielu zasadniczych sprawach sprzeczne z naszą ustawą zasadniczą—konstytucją marcową.

A jeżeli doda się do tego brak jakiegokolwiek linii wytyczonej rządu w polityce wyznaniowej, a przez to brak instancji, koordynującej działalność organów administracji politycznej—łatwo sobie wyobrazić przypadkowość i dowolność polityki wyznaniowej w poszczególnych województwach i chaos panujący w zakresie regulowania zagadnień wyznaniowych, wchodzących w zakres życia państwowego.

Wobec tych naczelnich potrzeb i zagadnień sprawy drugorzędne, wypływające z nich, również bardzo doniosłe dla państwa, usuwają się na plan drugi. A jest to dziedzina bezpośrednio oddziałujących na szerokie masy ludności nastrojów i działań duchowości, rozlanego po całym terenie i mogącego, w zależności od polityki rządu, dodatnio lub ujemnie wpływać na stan umysłów i poglądy tych szerokich sfer drogą najprostszą i najgłębiej prowadzącą: przez uczucia religijne na uczucia narodowe, społeczne, polityczne.

To też w chwili obecnej zagadnienie zdrowej, liberalnej, a rozumie-

Sejm i Bząd.

Narada w sprawie zwalczania bezrobocia.

WARSZAWA, 13 VII. (tel. wł. Słowa) Dziś odbyła się o godzinie 6 etej na Zamku pod przewodnictwem Pana Prezydenta Mościckiego konferencja w sprawie zwalczania bezrobocia. W naradzie wzięli udział ministrowie Klarner, Miodzianowski, Romocki, Raczynski i Broniewicz.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

WARSZAWA, 13 VII. (tel. wł. Słowa) Pierwszy sekretarz poselstwa w Rydze p. Zaleski został przeniesiony na stanowisko I-go sekretarza ambasady przy Watykanie.

Urlop Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 13 VII. (tel. wł. Słowa) Pisma donoszą, że marszałek Piłsudski wyjeżdża w przyszłym tygodniu na urlop kuracyjny do Druskenki.

Konferencja marszałka Piłsudskiego z premierem.

WARSZAWA, 13 VII. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym marszałek Piłsudski przyjął w Belwedercie premiera Bartla, z którym odbył dłuższą konferencję, następnie zaś przyjął na audjencji znanego publicystę angielskiego p. Williama Steda.

Sprawa pożyczek zagranicznych dla Polski.

Der Moment przytacza w korespondencji z Gdańska opinię jednego z najpoważniejszych finansistów gdańskich, który twierdzi, iż rewolucja majowa pod hasłem sanacji moralnej wywarła korzystny wpływ na finansistów amerykańskich, skłonnych obecnie do zawierania transakcji pożyczkowych. Oczywiście amerykańskie żądają pewnych zastawów. Zależnie od wyników misji Kemmerera i rokowań prowadzonych z Bankers Trustem Polska otrzyma może pożyczkę 100 milionów dolarów. W zasadzie bankierzy amerykańscy zgadzają się na udzielenie Polsce pożyczki w wysokości 40—50 milionów dolarów pod zastaw kolei. W tym celu uda się do Warszawy jeden z największych ekonomistów amerykańskich prof. Barber, który brał już udział w organizacji kolei polskich po powstaniu państwa polskiego. Ma on zapoznać się z obecną sytuacją polskiej sieci kolejowej i na podstawie jego sprawozdania pożyczka ma być udzielona. Naogół amerykański świat finansowy oczekuje z zainteresowaniem na sprawozdaniu misji prof. Kemmerera, ale już sam fakt, że Polska zaprosiła rzeczoznawców amerykańskich dowodzi, że Polska ma zamiar liczyć się ze wskazywanymi doświadczonego fachowców, cenionych również w Stanach Zjednoczonych. Naogół Ameryka skłania się do nawiązania stosunków finansowych z Polską, natomiast Anglia odnosi się do tego negatywnie. Tak np. British Trade Corporation, angielska instytucja finansowa w Gdańsku, zaprzeczyła pogłoskom o założeniu Banku angielsko-polskiego. Pomimo to powstało w Gdańsku konsorcjum, opierające się w 75 proc. na kapitale angielskim, celem budowy domów we wszystkich większych miastach Polski.

Blacha cynkowa.

akcesoria dachowe cynkowane, wiadra do wody i t. d. fabryki p. f.

„Cynkownia Warszawska“

(Właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Święcicki)

poleca

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie

ul. Zawalna Nr. 11a.

Przedstawicielstwo i składy fabryczne.

jącej interes państwa i wyznają, pielegnowanych przez szeroką ludność Rzeczypospolitej, polityki wyznaniowej powinno stanowić zagadnienie na czelne całej polityki rządu w stosunku do Ziem Wschodnich.

Teza, iż szczęśliwe rozwiązanie zagadnień religijno-wyznaniowych usunie dwie trzecie wygórowanych roszczeń narodowościowo-politycznych, ma za sobą niewzruszone podstawy.

Lubicz.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Postulaty polskie względem Rosji.

Postulaty Polski w stosunku do Rosji wobec międzynarodowej konferencji podzielić należy na postulaty dla form internum i postulaty dla form externum.

Utrzymanie się Polski w międzynarodowej walce o byt, zachowanie jej samodzielnosci politycznej wobec Rosji jest między innymi uzależnione od tego, czy Polska, czy Rosja odradza się szybciej ekonomicznie, wszelkie więc znaczące kredyty dla odbudowy gospodarczej Rosji: rozszerzenie jej sieci komunikacyjnej, o ile nie znajduje rekompensaty w analogicznych kredytach dla Polski i nie idzie w parze z rozbudową naszej sieci komunikacyjnej, sprzeciwia się naszym najżywniejszym naszym interesom.

Odzyskiwanie rynku rosyjskiego wobec upaństwowienia handlu zewnętrznego Rosji jest uwarunkowane dostarczeniem Rosji albo znacznych kredytów, lub koncesyj politycznych; kapitałów na dostarczenie kredytów sami nie posiadamy, koncesje polityczne robione przez nas Rosji prowadzą do zwiększenia jej wpływu w Polsce i muszą stać się czynnikiem naszego rozkładu.

Wobec tego, winniśmy zważyć upowszechniony przesąd, że ważnym czynnikiem upadku gospodarczego Europy powojennej jest tak zwana nieobecność gospodarcza Rosji.

W 1921 i 1922 wywóz produktów spożywczych do Rosji był minimalny. W 1921 r. wynosił 1, 4; 22/23—53,9 milj. W 1925 r. wobec znacznego urodzaju wywóz ten zwiększył się, lecz zawiódł uprzednie obliczenia władz sowieckich, co jest nawet przyczyną obecnego upadku czerwocich.

Wobec tego, że w Rosji zostały zniszczone gospodarstwa kulturalne, których produkcja rolna była połączona przez przemysł rolniczy, wobec tego, że po rozdrapaniu gruntów wielkiej własności nastąpił powrót znacznej części ludności miejskiej na rolę i zwiększyły się podziały rodzinne wśród włościan, typową formą rosyjskiej gospodarki rolnej jest mała produkcja gospodarka małorolnego włościanina. Przy znacznym zaś przyroście ludności wiejskiej, Rosja nie będzie zdolna do znacznego eksportu zbożowego, a przez to jej siły nabywcze na wyroby przemysłowe będą nieznaczne.

Zdawać by się mogło, że ubytek Rosji będzie najbardziej odczuły w aprowizacji Europy, tembardziej, że produkcja rolna Europy, z powodu szeregu przyczyn: reform agrarnych, wyłączeniowych, braku kredytu długoterminowego, drożyzny nawozów i t. p. uległa zmniejszeniu. Przy porównaniu przeciętnych danych z 1909—13 r. i okresu 1923—24 r. widzimy, że produkcja żyta zmniejszyła się o 25, pszenicy o 15, jęczmienia o 21,1, owsa o 11,2, lecz zwiększyła się produkcja Stanów Zjednoczonych, Kanady i Argentyny i przywóz z państw pozaeuropejskich do Europy.

Konsumcja zaś europejska zmniejszyła się o 1 milj. q. pszenicy, 63,3 q. żyta, 8 q. jęczmienia i 23 milj. q. owsa. Indeks cen produktów rolnych jest niższy od indeksu cen produktów przemysłowych. Upadek rolnictwa w krajach europejskich zmniejszał pojemność rynków wewnętrznych tych krajów, ten sam objaw w daleko znacznym stopniu widzimy w Rosji, której rolnictwo uległo znac-

niejszemu upadkowi. 1923—24 produkcja głównych zbóż była 94 proc. mniejsza od przedwojennej.

Podniesienie wydajności rolnictwa na Węgrzech i w Polsce jest znacznie trudniejsze, niż w Rosji. Po bolesnej operacji agrarnej, która Rumunię zrobiła z państwa eksportującego, państwo importujące pszenicę, rolnictwo rumuńskie zaczyna się stopniowo odradzać. Reforma agrarna rumuńska nie szła tak daleko, jak przewrót agrarny w Rosji i w starej Rumunii w znacznej mierze drobne dzierżawy przeobraziła w drobną własność, co nie wpływało ujemnie na proces produkcji.

Rosja miała znaczenie dla produkcji platyny, posiadają 90 proc. tej produkcji manganowego żelaza 38 proc. Ośm międzynarodowy kapitał prawdopodobnie zwróci uwagę na te naturalne bogactwa Rosji, lecz znajdują się one na Kaukazie i na Syberji. Zainteresowanie się międzynarodowego kapitału tymi kresami bynajmniej nie sprzeciwia się naszym interesom.

Drzewo rosyjskie może być niebezpiecznym współzawodnikiem naszego eksportu drzewnego. Dziś eksport drzewny Rosji zajmuje największą pozycję w jej bilansie handlowym, wynosi bowiem 38,5 milj., co stanowiło 11,6 proc.

Tranzyt lasu rosyjskiego z dawnych kresów Rzeczypospolitej pozostałych przy Rosji może odbywać się przez nasze terytorium, co może mieć znaczenie dla rozbudowy naszych dróg wodnych.

Na rynek rosyjski dla naszych wyrobów gotowych z trudnością możemy liczyć. Mówi się u nas dużo o naszej znajomości rynku rosyjskiego, o przyzwyczajeniu ludności do naszych towarów, zapomina się jednak, że przemysł tkacki przedwojenny rosyjski był znacznie większy od naszego, że dziś odradza się słabo z powodu tego, że Rosja cierpi jeszcze w większym stopniu na chorobę, która nas trapi na zmniejszenie się konsumpcji. Pamiętać też należy, że w Rosji sowieckiej przy upaństwowieniu handlu zewnętrznego zakupy są wywołane względami natury politycznej oraz kredytami otrzymanymi przez Rosję. Polska zaś pozbawiona kapitałów może w handlu zewnętrznym odegrać rolę bierną, tj. eksportować na zaliczkowy eksport, importować na kredytowany import.

Droga do naszego odrodzenia gospodarczego idzie nie przez handel z Rosją, lecz przez podjęcie inwestycji kolejowych, kanałowych i elektryfikacyjnych przez inwestycyjne pożyczki lub w braku ich przez walutę hipoteczną.

Wl. Studnicki.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Aktualne postulaty kupiectwa.** Posel Wartalski przedstawił min. Kiernerowi w im. Naczelnej rady zresztów kupiectwa polskiego szereg aktualnych postulatów handlu w zakresie podatku obrotowego, kar za zwłokę, monopolu tylniowego oraz w dziedzinie spraw celnych i kredytowych.

W sprawie podatku obrotowego postulaty dotyczą najważniejszych braków nowej ustawy, ponadto dotyczyły zasadniczej reformy podatku obrotowego.

Z zakresu monopolu tylniowego domagano się zaniechania na przyszłość poboru dopłat od remanentów

walę na myśli dziedzicom Żemłostawia.

W duchu tej ideologii sekundo-wata wiernie małżonkowi swemu hrabia Janina, a gdy, nie doczekawszy potomka, zeszedł ze świata, postanowiła wspólnie układać plany zrealizować.

To też gdy wskrzeszo i rozwijać się poczęło Państwo Polskie, budząc do życia swoje kresy, hr. Władysławowa Umiasłowska pozostawszy sukcesyjnie dziedziczką ziemskiej fortuny meżowskiej, postanowiła w początkach roku 1920 powołać do życia fundację imienia Władysława i Janiny Umiasłowskich obdarowując ją uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

W marcu 1920-go nie miał uniwersytet wileński rektora i zastępował go ks. prof. Bronisław Żongolowicz. Podpisał akt darowizny dopiero w 1922-gim J. M. rektor Witold Staniewicz.

Jakże to była fundacja? Co obejmowała? Jakże w skład jej wchodziły obiekty? Dalej: jak był, ściśle przez fundatorkę określony cel darowizny. A po trzecie: co do dziś dnia uczynił senat uniwersytetu Stefana Batorego z kolejnymi swymi rektorami na czele dla należytego wyzyskania i spójzyskowania pro publico bono tak iście królewskiego daru?

Postaramy się odpowiedzieć na wszystkie te pytania.

Czesław Jankowski.

i rozłożenia ostatnio wymienionych na raty. Podkreślono również potrzebę definitywnego obniżenia stawki kary za zwłokę do 2 proc. oraz zaniechania przymusowego ściągania podatków w ciągu t. zw. 14 dni ulgowych.

W sprawach celnych przedstawiono opinie handlu co do zamierzonej waloryzacji cel, która w żadnym razie nie powinna być zasłowana generalnie, w sposób mechaniczny, ani też wprowadzona w życie natychmiast po ogłoszeniu, a przy ustaleniu waloryzowania poszczególnych stawek celnych powinniśmy współpracować także przedstawiciele handlu.

Z zakresu kredytowego postulaty poruszają stosunek do Banku Polskiego i ułatwienie kupiectwu korzystania z kredytu zagranicznego pod zabezpieczenie hipoteczne lub inne.

Wreszcie również w sprawach dewizowych zgłoszony został specjalny postulat, dotyczący zniesienia reglamentacji w obrocie wewnętrznym. W końcu posel Wartalski wskazał na nadmierne opodatkowanie obrotów za II półrocze i niestosowanie przez wiele urzędów skarbowych zarządzeń min. skarbu o przedwstępnym badaniu odwołań. Przytoczono także fakt powołania w niewłaściwym składzie przedstawicieli m. Radomska i powołania do komisji odwoławczej dla podatku przemysłowego, oraz przedstawienie najdramatyczniejszych wypadków ostrego fiskalizmu, stosowanego przez władze skarbowe w szeregu miejscowości.

Min. Klarner zapowiedział zbadać nie przedstawionych dezzyderatów.

es.

— **(o) Sprawa podwyżek podatku majątkowego.** Jak wiadomo, w marcu roku ubiegłego podwyższono definitywnie wymiar podatku majątkowego dla I grupy kontyngentowej o 367 proc., dla grupy II o 37 proc., a dla grupy III o 120 proc.

Ostatnio na skutek interwencji organizacji kupieckich, min. skarbu poleciło izbę skarbową przy egzekwowaniu zaległości tego podatku nie brać narazie pod uwagę zwłoki dla I i III grupy kontyngentowej. Jak wiadomo, wileńskie organizacje gospodarcze złożyły jeszcze do datkowy memorandum w sprawie całkowitego umorzenia wspomnianych zwłok.

— **W sprawie zjazdu kupiectwa.** Na Zielone Świątki miał odbyć się zjazd kresowego kupiectwa w Wilnie. Rozesłano komunikaty, ustalono już program—kiedy rewolucja majowa udermiła zjazd. Odrożono go tedy, wszelako bez ustalenia terminu. Dlaczego?

Już tyle ubiegłego czasu, polityczny widnokrąg w Polsce uspokoił się zupełnie, a pp. kupcy zwracając się z zjawdem. Tymczasem sytuacja obecna wymaga jak jrychlejszego zjednoczenia kupiectwa kresowego. Należałoby rozstrząsać dezzyderaty miejscowe, wejść w kontakt bliższy z kupiectwem innych dzielnic, rozwinąć i wprowadzić w życie program gospodarczy nowego zjazdu.

To są zasadnicze cele, dla jakich zjazd winien odbyć się corychle.

(Sch).

— **(o) Paralela prywatna.** Według informacji, udzielonych przez I-szą wileńską spółkę parcelacyjną, podał ziemi na terenie województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego jest duża. W bieżącym roku zgłoszono do sprzedaży około 2500 ha, co wynosiło łącznie z zgłoszonymi w roku ubiegłym ponad 5000 ha. Z tych sprzedano zostało zaledwie 500—600 ha. Cena ziemi bez zabudowań waha się pomiędzy 100 a 600 zł. za 1 ha. Ta ostatnia cena stosuje się wyłącznie do tak i wykazano dobrych gruntów. Jak zauważono, włościanie chętnie nabywają grunta przy dłuższych terminach spłat, przynajmniej do lat pięciu i spłacają należne raty w efektywnej monnaie. Wogóle jednak brak gotówki i stagnacja życia gospodarczego wpływają na zmniejszenie prywatnej parcelacji. Co zaś dotyczy parcelacji, przeprowadzanej przez Bank rolny, to wobec wahał waluty, zniechęca zarówno sprzedawców, jak i nabywców.

— **(n) Ceny w Wilnie z dnia 13 lipca r. b.**

Ziemiopłody: żyło 1000 Wilno 26 50—29 50 zł. za 100 kg, owsa 40—41, jęczmienia browarowy 38—40, na kaszę 32—34, otręby żytnie 18—19, pszenne 21—22, jęczmień 17—19. Tendencja zniżkowa, dla owsa moona.

Mąka pszenna amerykańska 102 (w hurcie), 110 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50—60, 85—100, 60 proc. 70—75, 70 proc. 55—60, żytnia 50 proc. 50—55, 60 proc. 48—53, razowa 32—35, karłowata 80, gryczana 65, jęczmień 60.

Chleb ptylowy 50 proc. 50—55, 60 proc. 48—53, razowy 33—35 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 170 gr. za 1 kg, krajowa 120—130, gryczana cała 80, przecierana 90—95, perłowa 80—85, pęczak 55—60, jęczmień 60—70, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 150—170 gr. za 1 kg, cielęce 100—140, baranie 100—150, wieprzowe 180—230, schab 280—300, boczek 280—300.

Tłuszcz stonina krajowa i gat. 3.50—4.00, 11 gal. 300—320, smalec wisprowy 400—450, sadło 380—400.

Nabiał: mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 230—250, twaróg 60—100 gr. za 1 kg, ser twarogowy 1.20—1.50, masło niesolone 400—450, solone 350—400, desery 500—540.

Warzywa: kartofle młode 15—20 gr. za 1 kg, cebula 180—200, marchew 5—10 (pepek), pietruszka 5—10 (pepek), buraki młode 10—15 (pepek), ogórki młode 25—45 gr. za 10 szt., groch zielony 13—20 gr. za 1 litr, kapusta świeża 50—60 gr. za 1 kg, kalafior 50—80, pomidory 5—6 zł. za 1 kg.

Jagody: poziomki 140—150 gr. za 1 kg, truskawki 110—120, czereśnie 120—130, czarnice 15—20 za 1 litr, porzeczki 70—80 za 1 kg, wino 150—160.

Cukierki kryształ 133 135 (w hurcie), 137. 140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 270—280 gr. za 1 kg, śniegie 180—200, szuplaki śniegie 180—200, okonie żywe 230—250, śniegie 150—180, karasie żywe 170—180, śniegie 120—130, karpie żywe 220—230, śniegie 140—150, jessze żywe 250—280, śniegie 180—200, sielawa 250—280, płośń 120—140, drobnie 50—70.

Drobi: kury 200—400 gr. za sztukę, kurczęta 50—70, kaczki 300—600.

GIEŁDA WARSZAWSKA

14 lipca 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolar	9.15	9.17	9.13
Holandia	370.30	371.22	369.38
Londyn	44.84	44.81	44.92
Nowy-York	9.20	9.22	9.18
Paryż	23.50	23.50	23.38
Praga	27.30	27.37	27.23
Szwajcaria	178.50	178.94	178.06
Wiedeń	130.35	130.67	130.03
Włochy	31.40	31.40	31.24
Belgia	20.20	20.20	20.10
Stokholm	247.15	247.77	246.53

KRONIKA

WOJSKOWA.

— **(o) Podoficerom wolno nosić ubrania cywilne.** Ministerstwo Spraw Wojskowych zezwoliło, aby podoficerowie nosili po za służbą ubrania cywilne. Podoficerów korzystających z tego prawa obowiązują przepisy w tej materii wydane dla oficerów.

— **(o) Sprawy poborowe.** Oślanio szereg poborowych, którzy nie stawili się przed komisją poborową wedle obwieszczonego planu sta wiennictwa i na czas nie usprawiedliwili swego opóźnienia, został ukarany aresztem i grzywnami do 500 zł.

KOLEJOWA.

— **(i) Nowa taryfa kolejowa.** Ministerstwo Kolei opracowuje obecnie nową taryfę kolejową, podług której cena biletów na przejazd kolejami państwowymi ma być podniesiona o 25 proc. Taryfa ta w razie jej zatwierdzenia weślaby w życie z dn. 1 sierpnia r. b. Krok ten jest podyktowany koniecznością wyrównania budżetu.

SAMORZĄDOWA

— **(x) Uproszczenia przy wydawaniu dowodów osobistych.** Starostwo pow. Wil. Trockiego nosi się z zamiarem uproszczenia wydawania dowodów osobistych na terenie swego powiatu. Dotychczas jak wiadomo zainteresowane osoby wnosiły podania i otrzymywały dowody osobiste bezpośrednio ze starostwa, obecnie zaś dla udogodnienia ludności starosta o uzyskanie dowodu osobistego mżna będzie czynić za pośrednictwem właściciela urzędu gminnego, nie zgłaszając się wcale do starostwa.

— **(x) Organizowanie warsztatów tkackich w pow. Wil. Trockiego.** W najbliższych dniach sejmik pow. Wil. Trockiego przystępuje do zorganizowania czterech warsztatów tkackich na terenie swego powiatu, a mianowicie w gminach: Turgielskiej, Wornieńskiej, Niemcewskiej i Mejszagońskiej. Nadmienić należy, iż dla organizacji takich warsztatów na terenie pow. Wil. Trockiego zależeć będzie od pewnego poparcia finansowego ze strony Tow. popierania przemysłu ludowego.

— **(x) Odbudowa mostów w pow. Wil. Trockiego.** Sejmik pow. Wil. Trockiego przystąpił w tych dniach do odbudowy zniszczonych mostów w Olkienikach i Darguzach, gmin Olkienickiej. Koszta powyższego pokryte będą z otrzymanej pożyczki na roboty inwestycyjne przez wspomniany sejmik.

— **(x) Porządek obrad zjazdu pisarzy gminnych pow. Wil. Trockiego.** Na mającym się odbyć w dniu 17 b. m. zjeździe pisarzy gminnych z pow. Wil. Trockiego rozpatrzone będą, prócz całego szeregu spraw drobniejszych następujące sprawy: 1) Sprawy sanitarne, jak szczyptenie ospy, oraz powiększenie rejonów lekarskich w związku z przydzielonemi do pow. Wil. Trockiego gminami z pow. Lidzkiego (Oranśka i Koniawska). 2) Sprawy zmniejszenia ilości gromad wiejskich, oraz powiększenie pborów sołtysom każdej gromady, 3) budżety szkolne na rok 1926/7 i 4) sprawa sumarycznego stwierdzania obywatelstwa ludności miejskiej na terenie wspomnianego powiatu.

MIEJSKA

— **(i) Chleb taniej—cukier drożej.** Od dnia wczorajszego cena chleba w detalu zmniejszona została o dwa grosze na kilogramie. Ceny te w stosunku do gatunku chleba przedstawiają się następująco: biały—53 (dawniej 55 gr.), słodowy—44 (46), razowy 38 (40) jednocześnie z potanieniem chleba da się zauważyć, że kupcy detaliści podnieśli cenę cuki o 1 i pół grosz na kilo.

— **(i) Niebezpieczeństwa w śródmieściu.** Kilka dni temu pisaliśmy tu na tem miejscu o niebezpieczeństwie jakie zagraża publiczności od płotu okalającego ogród „Zakopanki”. Obecnie mamy do zanotowania drugie niebezpieczeństwo innego rodzaju.

Na ul. Uniwersyteckiej naprzeciw domu Nr. 20 zamiast zwykłych płyt chodnikowych ułożono ciężkie płyty kamienne, które niedopuszczają do siebie ściśle tworzą potrzask.

Wczoraj w godzinach południowych pewien przyjezdny młodzian, odziany w przylasne buty, wpadł w ten potrzask i dopiero pomoc dwóch silnych przechodniów wyrwała go z tego opresji. Nie oberzło się bez oderwania podeszwy i lekkiego wychwiecenia nogi, że nie wspomniamy już o tłumie zebranym z racji tego widowiska. Interwencja policji położyła kres widowisku.

— **Konsulat łotewski we czwartek 15 b. m.** będzie nieczynny z powodu przenoszenia kancelarii swojej na ul. Plaskową 14.

Perypetje niedzielne Wiiniana.

Odym w ubiegłą niedzielę nie spotkaliśmy na niedzielnej, po sumie w Katedrze, promieniste, mego serdecznego przyjaciela Edzia, zgóry wiedziałem, gdzie go szukać muszę.

— „Gdzie Wilja, ach, toczy swe wody... Nieuac pana Wyrywaczowy reftan popu-łowej «Ciotki» — patiem ku przystani statków.

Tum dopiero godny pożatowania widok trzask. Ujrzałem stado męczenników.

Proszę sobie wyobrazić nupnie letnie południe, Rzekę na której kofyśe się obdrapana, brudna, cienna przystań, gdzie tam przystań — czyż to przedpołnową arkę nazywać się tak godzi?

Mniejsza o wszystko. Przystań jest, czy jej niema, «jaka przdestylorcy różnica?»

Edzio, tedy, mój od serca przyjaciel, stał spoiniały, czerwony (a trzeba wiedzieć, że normalnie jest idealnie biały, jak «błdy Niko»), w oczach miał się i twarde postanowienie na temat «wytrwania do kofca».

— «Wytrwam, rzekł mi, choćby do szóstej (a była 12-ta) stać przyszło się».

Chcą przyjacielowi moralnie ulżyć, stanąm i ja w koleje. Wprawdzie bez zamian podróży, ale, żeby mu różnie było—dla towarzysza.

— «Czy dawno, pytam, czekasz, mój drogi?»

— «O, godzin ze trzy. Nic to, byle do czekać».

Zachuchał, gdzieś na rzeceym Wilji horyzoude, syrena. Otucha w serca nasze wstąpiła.

Tum u kasy się zbijał, kłbił. Słychać przypleszone sapanie ludzi otitych, porywcze głosy ludzi nerwowych.

— «Panie, młwi jakas, z wyglądu dzie-wica moze czterdziestoletnia, co pan z ręką robi? Proszę wreszcie przestać mnić taksować w plecy».

— «Pani, odpowiadając zmonitowan, pieniądze muszę wydać. My mężczyźni nie nosim portfeli w ręku, jak panie—nie przyjęte».

Dobili my się jakos z Edziem do kasy. Edzio mówi: «Proszę o bilet do Werek i z powrotem» i kładzie akuratnie przed pania kasjerka pięćdziesiąt groszków.

— «Czy pan z konia spada, kosztuje dziesiąt złotych», brzmiał uprzejme wyjaśnienie.

— «Jako złoty, wczoraj jeszcze pięćdziesiąt groszy».

— «Wczoraj i jutro po pięćdziesiąt, dziś złoty. Płać pan, a nie—to proszę wyjść».

Edzio nachyla się do mego ucha... «Po-tycz, młwi, półzłotówkę, jutro oddam».

Miałem tylko 20 groszy przy duszy. Jak tu przyjaśnić portawak, kiedy niema jak. Wycofaliśmy się z konfuzją.

I tak mój przyjaciel Edzio na niedzielny wypoczynek do Werek nie pojechał.

Mnie przyszły do głowy refleksje takie: Dlaczego opłata pobierana w dniu poprzednie za jazę statkami, w święta podnoszona jest podobnie? Dlaczego nie uprzedza się o tem publiczność zawczasu? Czy to samo-wolne podnoszenie przez przedsiębiorców cen biletów, nie da się zakwalifikować, jako spekulacja, gdy się zwąży, że ceny tych samych biletów mogą być kiedyśdym o połowę niższe i handlowo oczywiście się kalkulują (któż bowiem pracowałby na świadomą stratę). Zdaniem mojem brak logicznego uzasadnienia niedzielnej podwyżki cen jest wyraźny.

Ktoś, chyba, powinien te sprawy normować.

Jeszcześmy z Edziem nie odeszli od Wilji, gdy nadpłynął właśnie «Smigły». Patrzmy, pokład górny pusty, ławki poprzewracane, tylko małe platformki z przodu i z tyłu statku zapchane stojącą publicznością.

Czemu, myślę sobie, ludzie ci tak tłoczą się w taki upał, gdy tuż obok mas się mielsza wolnego i usiąść łatwo można, podnieśszy ławeczkę.

Wyrażam głośno uwagę.

— «A to widział, młwi mi Edzio, Dy-rector Drog Wodnych zabronił jeździć na pokładzie ze względu na bezpieczeństwo publiczności. Statek przewozić się może».

— «Jakiż to, ja na to, toż statki chodzą po Wilji lat dwadzieścia kilka, i nigdy żadnego wypadku z wyrzuceniem nie było. Skąd tu naraz grozi publiczności niebezpieczeństwo?»

— «Tak to tak, młwi Edzio. Widział wielu rzeczy u nas zrozumieć nie można. Wielu zarządów. Jedno więcej takie, jedno mniej jako sobie różnica?»

Kael.

milczek roli «nieszczęśliwego lekarza», oraz z pp. Hochengierówną, Kusziową, Łubawską, młwi i Socheimów (w rolach głównych. Początek o g. 8 m. 30 p. p. Kasa czynna 11—1 i 3—9 wiecz. Ceny miejsc od 4 zł. 50 gr. do 60 gr.

— **VIII koncert popularny w ogrodzie pod Bernardyńskim.** Jutro we czwartek odbędzie się w ogrodzie pod-Bernardyńskim VIII koncert popularny Wł. Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją R. Rubinsteina.

W programie: Mendelszon, Berlioz, Grieg, Moszkowski, Aronik, Wagner, Rossini, Czajkowski, Bizet. Początek o g. 8-ej wiecz. Ceny biletów normalne: więcej — 50 gr., miejsca rezerwowane — 1 zł., ulgowe — 30 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Przejechanie.** Dn. 12 b. m. samochód gen. Rydz Smiętego na ul. Wileńskiej najechał na 7-letnią Leonję Burszewicównę (Wileńska 12 m. 7), która poniosła lekkie uszkodzenie ciała.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe dziecko odwieziono do szpitala na Antokulę.

— **Katastrofa samochodu.** Dn. 13 b. m. autobus firmy «Ruch» prowadzony przez szofera Józefa Rynkiewicza (subocz 10) wskutek reprecia się hamulca najechał na słup telegraficzny przy zbiegu ul. Sosnowej i Witoldowej, wskutek czego zmasał przednie koło. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Ostrożnie z Jagodami.** Dn. 13 b. m. zatrął się jagodami 6-letni Hirsz Werskiej (subocz 5). Poszkodowanemu pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

— **Samobójstwo.** Dn. 12 b. m. okuła się esencją octową Zofia Rymowiczowa (Soltanisk 18). Desperatę pogotowie odwiezio do szpitala św. Józefa.

— **Zemsta czy przypadek?** Na trakcie Dżsina—Łukki około wyl. Rubaszy w czasie pracy przy budowie linii telefonic

Bandyta Ryś przed Sądem.

Któż nie słyszał o legendarnej postaci, jaką był na terenie naszego województwa herszt bandy rabusiów i koniokrądeł — Antoni Ryś. Kto nie słyszał o ujęciu go przez ekspozyturę śledczą pow. Wil. Trockiego w chwili, kiedy ufnym w swoją szczęśliwą gwiazdę przykoczował aż do Wilna, aby pobawić się w miłym towarzystwie przyjaciół.

Ołóż ten Ryś rozpoczął w dniu wczorajszym długi szereg spraw karnych, jakie wytoczone zostały przeciwko niemu przez urząd prokuratorski.

Akt oskarżenia zarzucał Rysiowi, że w lutym 1923 r. wspólnie z innymi złodziejami: Ciepłuszkiem, Kotosowym i Dubinowiczem po złamaniu zamku w spichlerzu należącym do



Lewdańskiego, mieszkańca zaścianka Liciszki, skradł: 80 pudów żyta, 40—owsa, 15—jęczmienia oraz uprzęż i sprzęt domowy.

Współoskarżeni zdążyli już odsiedzieć po siedem miesięcy, zaś „sam” Ryś dopiero teraz odpowiadał za tę kradzież.

Oskarżony przyznał się do winy i ze stoickim spokojem słuchał przemówień świadków.

Świadkowie składali zeznania swe mełnie i robiło wrażenie, że boją się zemsty pozostających współwinnych. Zresztą zeznał to zupełnie niedużo, znacznie świadek — przodownik.

Sąd skazał Rysia na dwa lata więzienia darując mu na mocy amnestji osiem miesięcy.

W dniu pierwszego września stanął Ryś znowu przed sądem okręgowym, gdzie rozpoznane będą dwie sprawy: o rabunki w dniu trzeciego lipca roku 1924 i dziewiątego października tegoż roku. Prócz tego Ryś otrzymał już akt oskarżenia w sprawie zabójstwa w dniu 7 go listopada r.b. probošcza w Kiemieliskach.

Niewątpliwie dużo jeszcze spraw podobnych będzie przedmiotem rozpraw sądu wileńskiego i nie jedna tajemnica zostanie wyświełona. Wiemy jak dotąd, że w sprawie Krasilewicz, Iliwicz i Iliwicz skazanych przez Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Świecianach, na 15 lat więzienia ciężkiego za zamordowanie Łapicki, która to sprawa była już cztery razy przedmiotem obrad sądu apelacyjnego, obrona wprowadza nowe momenty zdające do udowodnienia, że zabójstwo te dokonane zostało przez Rysia.

CONAN DOYLE.

19) Koło w trójkacie.

Teraz już była pewna, że podejrzenia jej nie były mylne.

— Ach, więc jest inna, teraz rozumie wszystko. Możesz nie chować tego listu. Piszesz do swej żony; skąd mogę wiedzieć, że nie jesteś żoną?

— Przysięgam ci, Etti, że żony nie mam. Ty jesteś dla mnie wszystkim. Przysięgam...

Drżąc, wzruszona jego twarz, wyrażała tak głęboką szczerość, że nie mogła mu nie wierzyć.

— Czemu więc nie chcesz pokazać mi tego listu?

— Wyłomacze ci to, najdroższa. Przysięgam, że nikomu nie pokazę listu i nie mogę złamać przysięgi. Chodzi tu o sprawę, dotyczącą naszej żony, które muszą pozostać w tajemnicy nawet przed tobą. Gdy dotkniesz mego ramienia, sądziłem, że to policja.

Wydało się jej, że mówi prawdę. a gorące pocałunki, którym oślepiał jej twarz i ręce, rozwinęły przedko resztki podejrzenia i strachu.

— Uspokoiliś się już, najdroższa? — Nigdy się nie uspokoję Johnie, dopóki ciężki nademną będzie świadomość, że jesteś zbrodniarzem, że może nadejść dzień w którym zasiażesz na ławie oskarżonych za dokonane morderstwo. Jeden z naszych lokatorów nazwał cię wczoraj wodzem bandytów,

— To są puste słowa! — Ależ to prawda! — Nie taki diabeł straszny, jak go malują.

Etti objęła go serdecznie.

— Nie sprzecząjmy się o to Johnie...

— Nie sprzecząjmy się o to Johnie...

— Nie sprzecząjmy się o to Johnie...

— Nie sprzecząjmy się o to Johnie...

— Nie sprzecząjmy się o to Johnie...

— Nie sprzecząjmy się o to Johnie...

— Nie sprzecząjmy się o to Johnie...

— Nie sprzecząjmy się o to Johnie...

ŻĄDAJCIE TYLKO!

GLICEROPHOSPHATE CZYSTY z ŻELAZEM
Stosowany przy anemii, nerwowym wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania.

THÉ PURGATIF PODŁUG CHAMBARDA
Magistra A. Bukowskiego

Ziółka przeczyszczające, nieszkodliwe dla organizmu, łagodnie i szybko działające, stosowane dla osób dorosłych oraz dzieci.

UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski” i markę ochronną trójkąt ze statywem.

W.Z.P. Wilno 3-III 1926 r. Nr 10.

Zamiast TRANU

Jecorol

Magistra A. Bukowskiego

Syrup o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemii, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielkiej.

Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. Bukowski” i marką ochronną—trójkąt ze statywem.

Występować się naśladownictwem.

Reg. Min. Zdr. Publ. Nr 214.

Letniska wiejskie

Wilno, Dąbrowskiego Nr 3 m. 6 ed g. 3—5 po poł.

- 1) przyjmowanie ofert na letniska z utrzymaniem i bez niego.
- 2) Informowanie osób, które zechcą z letnisk skorzystać.

Klinika Chirurgiczna U.S.B.

zawiadamia, że od dnia 1 lipca r.b. wstrzymuje na okres wakacyjny przyjęcie chorych. Termin ponownego otwarcia Kliniki będzie w swoim czasie podany tą samą drogą do wiadomości.

Odorono

Nowy, nadzwyczajny wynalazek amerykański przeciwko nadmiernej poceni się

Żądać wszędzie.

W.Z.P. Nr 29, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.

CASCARINE LEPRINCE LECZY PRZYCZYNY I SKUTKI ZATWARDZENIA

Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych.

DRUKARNIA WYDAWNICTWO WILEŃSKIE

Kwaszelna 23.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Uwaga!

Biuo Reklamowe
STEFANA GRABOWSKIEGO

w WILNIE, ul. Garbarska Nr 1 (1 sze piętro)
tel. Nr 82.

Najtaniej i najdogodniej załatwia
OGŁOSZENIA do wszystkich
pism. Kosztorysy na każde żądanie.

T.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

CENA BILETÓW: Parter 50 gr., Balkon 25 gr.

Dziś będzie wyświetlany film

„Peter Pan”

Arcydzieło sztuki filmowej w 10 aktach podleg opowieści J. M. Barrie „Peter Pan”
Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza p. W. Szepepański

Ogłoszenie.

Urząd Wojewódzki Nowogródzki ogłasza, że 20 lipca 1926 roku o godz. 13 ej, w lokalu Województwa odbędzie się przetarg ustny i na podstawie ofert pisemnych na sprzedaż 4171,22 m³ użytkowego drewna sosnowego, poczynając od 5,25 zł. za 1 m³ na pniu, 1089 m³ drewna świerkowego od 4,25 zł. i 454 m³ drzew liściastych, młekszych od 3 zł.

Drewno powyższe znajduje się na pniu w lasach Wołczyńskich hr. J. i M. Tyszkiewiczów.

Działki, podlegające sprzedaży, obejrzeć można na miejscu za pośrednictwem starostwa w Wołczyń.

Oferty, opłacone stemplem, w kopertach zapieczętowanych, z napisem „oferta na kupno drewna”, przyjmuje Wydział Administracyjny Urzędu Wojewódzkiego do godz. 12 ej, 20 lipca r. b. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium (3 proc. od ofiarowanej kwoty).

Blizszych informacji przetargowych i co do ulg płatniczych udziela Województwo, (pokój Nr. 14)

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMI

ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147

Sprzedawca i zakup:

Żyta

Owsa

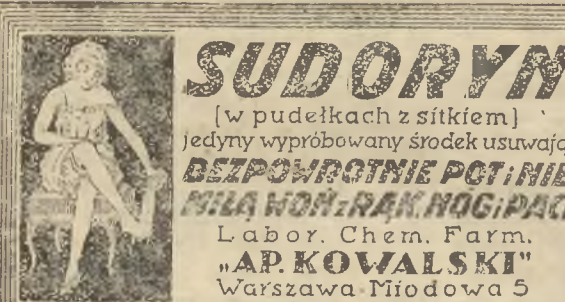
Jęczmienia

Otrąb żytnich i pszennych

Soli.



W.Z.P. Nr 50, Wilno, dn. 7-XI 1926 r.



W.Z.P. Nr 30, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.

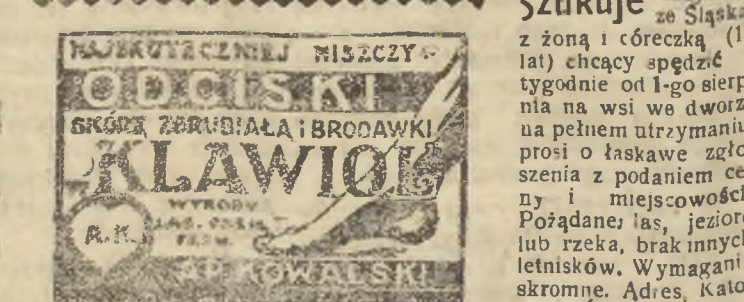


W.Z.P. Nr 33, Wilno, dn. 15-VI-26.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż przetarg ogłoszony na dzień 19 lipca 1926 roku odbędzie się 29 lipca 1926 roku w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Pohulanka 24).

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.



W.Z.P. Nr. 50 dn. 7-XI-25 r.

FIRMA JEANETTE
Mickiewicza 22.
Zawiadamia, że z powodu remontu SKLEPU nieczynny do 15-go sierpnia r. b.

Gołówkę od 100 zł. w kazdej sumie z zapewnieniem zwrotu w walucie i solidnym gwarantem lokuje najkorzystniej Dom H.-K. „ZACHETA”
Gdańska 6 m. 1 tel. 905.

Owies karmowy
polecą
Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna Nr 9 telef. 323.

SA WOLNE LOŻY do KLASY IV
Państw. Loterii
Klas.
Ciągnięcie 14 i 15 b. m.
Dom H.-K.
„ZACHETA”
Gdańska 6 m. 1
telef. 9 — 05.

Nauczycielka
z Krakowianką
p. szukuje lekcji lub innego zajęcia. Orlery pod Nauczycielką do Administracji „Słowa”.
W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

Do sprzedania
dom murowany (osobny) z ogrodem owocowym w rejonie W. Pohulanki. Dowi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.

W. Pohulanka Dwi dacie się w redakcji „Wileńskiego Utra”.